

CHWILÓWKA
SŁUPSK SŁAWNO USTKA DO **500 zł**

BEZ BIK-u
tel. 517 508 737

SŁUPSK • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • DARŁOWO • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • USTKA

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 15 (116) • 30 września 2011

CHWILÓWKA!

- Również z zajęciami komorniczymi, emeryci i renciści, prowadzący działalność, rolnicy
- Wypłata natychmiast
- Dogodne warunki spłat
- Możliwość prolongowania terminu płatności

Zapraszamy!

600-600-268



Szpital otwarty.
Wkrótce przeprowadzka! str. 3 i 11

Fot. Wojciech Bielecki

Rol-Pol www.rolpolformela.pl

MARKIZY, MATY OKIENNE, MOSKITIERY, PARAWANY, PLISY, ROLETY, VERTICALE, ŻALUZJE

Słupsk
ul. Ogrodowa 8
tel. 59 841 24 44
kom. 508 230 887
tel. (po godz. 17)
59 842 70 97

ZAPRASZAMY

ARES
PRALNIA
DYWANÓW

- pranie dywanów
- pranie wykładzin dywanowych
- pranie tapicerki meblowej
- pranie verticali

Czyszczenie i konserwacja podłóg:
PCV, linoleum, gres, lastryko

www.pralniares.pl

Słupsk, Szczecińska 63
tel. 59 843-07-62,
ul. Westerplatte 68/69
tel. 59 840 02 55
504 088 528

SZKŁO-POL

PROFESJONALNA PRODUKCJA
ELEMENTÓW SZKLANYCH

W naszej ofercie posiadamy

- witraże
- akwaria i terraria
- szklane blaty kuchenne
- lacobel do kuchni
- szklane ścianki działowe
- szklane drzwi
- szklane balustrady
- szklane schody
- szklane podłogi
- szklane daszki
- szklane meble
- lustra łazienkowe

Szko-Pol Andrzej Michalkiewicz
ul. Żelazna 7
76-200 Słupsk
tel. 59 842 27 70
tel. kom. 608 676 221

e-mail: szklo-pol@wp.pl www.szklopol.pl

Owocna współpraca banków w Ustce i Kappeln

Bank na kołach



Bank Spółdzielczy w Ustce już od dwunastu lat współpracuje z niemieckim bankiem Volks und Raiffeisenbank w Kappeln. Ustka i Kappeln to partnerskie miasta. W czasie spotkań, które odbywają się na przemian w Ustce i Kappeln, wymieniane są doświadczenia w zakresie zmieniających się potrzeb klientów i uwarunkowań gospodarczych.

- Inicjatorem nawiązania współpracy był ówczesny burmistrz Kappeln Udo Rust – wspomina prezes BS w Ustce Irena Klein. – To właśnie Udo Rust zaproponował ten konkretny bank spośród kilku działających w Kappeln. Najpierw przyjechała do nas delegacja z Niemiec, następnie

od nas na wymianę doświadczeń pojechały dwie nasze pracownice – mówi prezes Klein.

W czasie wizyty w Ustce w 2004 roku goście z Kappeln zaproponowali, aby usteki bank objął honorowym patronatem jedna z cegiełek z brązu z wizerunkiem

kappelnęskich śledzi. W płycie chodnika, przed siedzibą Volks und Raiffeisenbank przy ulicy Muhlenstrasse w Kappeln, osadzona została cegła z brązu z wizerunkiem ryby, na której wygrawerowane są słowa „Bank Ustka” i umieszczone jest logo Spółdzielczej Grupy Bankowej. Uroczyste wmurowanie cegły w płytę chodnika odbyło się w obecności prezesów niemieckiego banku: **Clausa Heinricha** i **Johannesa Jansena** oraz byłego burmistrza **Udo Rusta**.

Ustecka ryba była już 222. w całej „płynącej” przez Kappeln ławicy. Ta niepowtarzalna rzeka zaczyna swój bieg w skrzyni rybaka z brązu siedzącego na schodach kappelnęskiego portu, a potem wiję się uliczkami miasta, by niemal w tym samym miejscu znaleźć swoje ujście.

W 2004 roku Volks und Raiffeisenbank w Kappeln połączył się z Suderbrarup i stworzył większy bank. - W ubiegłym roku doszło do kolejnego połączenia z dużym bankiem w Szlezwiku. Obecnie nasz partner nosi nazwę Volks und Raiffeisenbank eG – informuje prezes Irena Klein. – W Kappeln jest teraz sześciuosobowy oddział tego banku.

W dniach 12 – 14 września w Kappeln oraz w Szlezwiku przebywała dwuosobowa delegacja z ustckiego Banku Spółdzielczego: prezes Irena Klein oraz **Barbara Dudek**, sekretarz Rady Nadzorczej BS. – Odwiedziliśmy zarówno centralę banku w Szlezwiku, jak i oddział w Kappeln – mówi prezes Klein. – Dowiedzieliśmy się jak wygląda bank kapitałowo

po fuzji, ile ma oddziałów.

Panie miały też okazję zobaczyć jak działa tzw. mobilbank. Jest to specjalny opancerzony samochód, który przyjeżdża do klientów w małych miejscowościach. W konkretne dni i godziny pojawia się na parkingu i mieszkańcy mogą na miejscu dokonać podstawowych operacji, takich jak wpłaty, wypłaty, przelewy. Mobilbank obsługuje jedna osoba, która jest zarazem kierowcą, kasjerem, inkasentem. Auto jest wyposażone w komputer z Internetem i ma bezpośrednią łączność z centralą banku. Do środka może wejść tylko jeden klient. – Taki bank na kołach to pomysł do przeniesienia na nasz grunt – uważa prezes Irena Klein. – Problem w tym, że taki samochód jest bardzo drogi i na razie naszego banku po prostu nie stać na taki wydatek. Takie bankowości są dość popularne w Szwajcarii. W Niemczech to nowość.



Irena Klein - prezes Banku Spółdzielczego w Ustce.

Podczas pobytu w Kappeln przedstawicielki ustckiego banku miały także okazję zwiedzić budowę portu jachtowego wraz z całym kompleksem usługowo – rekreacyjnym, który powstaje na terenie byłej jednostki marynarki wojennej.

Inwestorem jest spółka amerykańsko-niemiecka, która buduje też hotele, restauracje, pływalnie, centra handlowe oraz domy na sprzedaż. (LL)

Fot. Barbara Dudek



Mobilbank na kołach.



Delegacja BS Ustka w towarzystwie gospodarzy.



Usteckaryba na ulicy Muhlenstrasse w Kappeln.

Zgłoś nianię do ubezpieczeń

Nianie opiekujące się dziećmi do lat 3 mogą spokojniej myśleć o swojej emeryturze. Od 1 października państwo opłaci składki na ubezpieczenia społeczne za opiekunki, które otrzymują pensję nie przekraczającą minimalnego wynagrodzenia.

Możliwość taką przewiduje Ustawa z 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi do lat 3. Rodzice muszą zawrzeć tzw. umowę uaktywniającą. Umowa określa m.in. czas i miejsce sprawowania opieki nad pociechą, obowiązki niani, wysokość wynagrodzenia i czas przez jaki umowa ma obowiązywać. Po zawarciu takiej umowy jeden z rodziców zgłasza w ZUS na formularzu ZUS ZFA siebie jako płatnika składek, a na formularzu ZUS ZUA - nianię jako ubezpieczoną, jeżeli niania będzie podlegała ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu. Jeżeli na-

tomiast niania podlega już ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu (np. pracuje już w innym miejscu lub prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą) to należy ją zgłosić jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego na formularzu ZUS ZZA.

Składki na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe i wypadkowe) oraz na ubezpieczenie zdrowotne za nianię, która zarabia nie więcej niż wynosi minimalne wynagrodzenie w kraju, czyli obecnie 1386 zł, pokryje ZUS z budżetu państwa. Rodzice pokryją składki w przypadku gdy pensja niani przekroczy minimalne wynagro-

dzenie. Opłacą jednak składki tylko od kwoty, o którą pensja przekracza minimalne wynagrodzenie. Jeżeli więc opiekunka w umowie miałaby określoną pensję na poziomie 2 tys. zł, to ZUS opłaci składki od podstawy wynoszącej 1386 zł, a rodzice od 614 zł. Na życzenie niani można ją również zgłosić do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, ale składkę na to ubezpieczenie sfinansuje niania z własnych środków, a jeden z rodziców będący płatnikiem składek będzie ją opłacał do ZUS.

W celu rozliczenia składek za nianię rodzic pełniący rolę płatni-

ka składek będzie musiał złożyć w ZUS dokumenty rozliczeniowe ZUS DRA (deklaracja rozliczeniowa) i ZUS RCA (imienny raport miesięczny składkowy). Jeżeli pensja niani nie przekroczy minimalnego wynagrodzenia wówczas te dokumenty trzeba będzie złożyć tylko raz. W kolejnych miesiącach ZUS sam wygeneruje potrzebną dokumentację rozliczeniową. Ponowne złożenie dokumentów rozliczeniowych byłoby wymagane wyłącznie w razie gdyby niania za dany miesiąc pobierała np. zasiłek chorobowy. Wówczas bowiem należałoby przedłożyć w ZUS także dokument ZUS RSA (imienny raport miesięczny świadczeniowy). Gdy pensja niani będzie wyższa niż minimalne wynagrodzenie, to dokumenty rozliczeniowe trzeba będzie przedkładać w ZUS co miesiąc. Wówczas złożymy w ZUS dwa druki RCA: jeden z rozliczeniem składek od pod-

stawy nie przekraczającej minimalnego wynagrodzenia, drugi – od kwoty która stanowi nadwyżkę ponad minimalne wynagrodzenie. Na razie dokumenty trzeba składać w formie papierowej. Jednak już od marca przyszłego roku rodzice będą mogli skorzystać z elektronicznego, internetowego systemu rozliczeń za pośrednictwem programu e-płatnik.

Rodzice, którzy będą mieli jakikolwiek problem ze zgłoszeniem czy rozliczeniem składek za nianię zawsze mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS, którzy pomogą wypełnić niezbędne formularze. Specjalnie dla rodziców zatrudniających nianie została też uruchomiona infolinia pod numerem 801 400 400. Zapraszamy również na stronę internetową ZUS: www.zus.pl/nianie.

Danuta Rosiak
rzecznik prasowy oddziału ZUS w Słupsku

Szpital otwarty. Wkrótce przeprowadzka

- *Warto było czekać. Spełniły się marzenia nasze i pacjentów. Mamy szpital na miarę XXI wieku. Jeszcze siedem lat temu chcieliśmy dostać nowe mury. Dziś ze starego szpitala niczego nie przenosimy, mamy wszystko nowe, najlepsze. Mamy także najwyższej klasy kadrę medyczną – powiedział Ryszard Stus, dyrektor naczelny Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku podczas jego oficjalnego przekazania do użytku.*



Na uroczystość, która odbyła się 26 września w nowym kompleksie szpitalnym przy ul. Hubalczyków, przybyło ponad stu gości. Władze państwa reprezentował marszałek Senatu **Bogdan Borusewicz**, natomiast gospodarzem był marszałek województwa pomorskiego **Mieczysław Struk**. Nie zabrakło prezydenta Słupska **Macieja Kobylińskiego**, przewodniczącego słupskiej Rady Miejskiej **Zdzisława Sołowina**, radnych Sejmiku Wojewódzkiego, posłów i senatorów oraz wójtów i radnych z powiatu słupskiego.

Z Koszalina przybył ksiądz biskup **Edward Dajczak**, ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, który poświęcił nowy obiekt.

Marszałek Borusewicz, który był wcześniej wicemarszałkiem województwa pomorskiego odpowiedzialnym za ochronę zdrowia, powiedział: - *Zdecydowaliśmy zbudować w Słupsku nowoczesny szpital, a nie pomnik bezradności, z którym nie wiadomo co zrobić. Dziś mogę z satysfakcją powiedzieć, że słupski szpital jest bardzo dobry, a teraz otrzymał nowoczesny budynek i sprzęt.* Z kolei prezydent Kobyliński przypomniał, że 27 lat temu, gdy zapadła decyzja o rozpoczęciu budowy szpitala,

w miejscu gdzie dziś znajduje się nowoczesny kompleks leczniczy i nowe osiedle mieszkaniowe, było szczere pole. - *Wielokrotnie przestawałem wierzyć, że doczekam takiego momentu jak dzisiaj – powiedział z nieukrywanym wzruszeniem.*

Marszałek Mieczysław Struk przekazał dyrektorowi Stusowi symboliczny, plasti-

kowy klucz do nowego szpitala. Podkreślał przy tym, że tworzywo sztuczne oznacza w tym przypadku nowoczesność. Po symbolicznym przecięciu wstęgi goście mieli możliwość zwiedzić część szpitalnych oddziałów, m.in. szpitalny oddział ratunkowy, laryngologię i oddział dziecięcy. (LL)

Fot. Zbigniew Bielecki



Okazja na debiut

Gdyńska Szkoła Filmowa informuje, że na najbliższych zajęciach z reżyserii filmu fabularnego prowadzonych przez Roberta Glińskiego odbędzie się casting przez duże „C”

Wszyscy, którzy śnią o karierze aktora, chcą zobaczyć, jak powstaje profesjonalny film i wziąć aktywny udział w jego tworzeniu, czekają na nowe wyzwania i doświadczenia, mają teraz szansę spróbować swych sił! Szukamy osób w wieku 15-20 lat, które zagrają role w etiudzie studentów Gdyńskiej Szkoły Filmowej. Film

powstaje pod artystyczną opieką Roberta Glińskiego.

Chętnych zapraszamy na spotkanie w niedzielę, 2 października 2011, do siedziby Gdyńskiej Szkoły Filmowej, Gdynia-Orłowo, ul. Folwarczna 2. Osoby w wieku 15 - 16 lat na godz. 10, w wieku 17 - 18 lat na godz. 13, w wieku 19 - 20 lat na godz. 15. (LL)

Komentarz

Budowa jak droga krzyżowa...



Oficjalnemu otwarciu nowego słupskiego szpitala towarzyszyły ogromne oczekiwania. Spodziewano się albo głowy państwa, albo premiera. Obecność ministra zdrowia Ewy Kopacz była prawie pewna. Niestety, najważniejsze osoby w państwie nie przyjechały do Słupska w poniedziałek, 26 września.

To właśnie tego dnia słupski szpital przy ul. Hubalczyków, największa i najdroższa inwestycja w województwie pomorskim, została oddana do użytku po 25 latach od rozpoczęcia jego budowy. W uroczystości wzięło udział około dwustu osób. Niestety, wśród nich zabrakło wielu lekarzy, nawet ordynatorów oddziałów i pielęgniarek oddziałowych oraz tych, które akurat tego dnia nie miały dyżurów. Szkoda, bo to przecież oni będą gospodarzami tego obiektu. Najwyraźniej z czystego przypadku na uroczystości znalazło się za to kilku pacjentów, którzy już korzystają z dobrodziejstwa poradni rehabilitacyjnej działającej w nowym kompleksie. Że też nikt z organizatorów uroczystości nie wpadł na pomysł by spontanicznie któregoś z nich zaprosić do przecięcia wstęgi. Przecież ten szpital jest dla zwykłych ludzi, nie tylko dla tych ważnych. Obecni byli za to liczni działacze, od samorządowców po parlamentarzystów.

Były premier Leszek Miller powiedział kiedyś znamienne słowa: *nie ważne jak się zaczyna, ważne jak się kończy...* W tym przypadku należałoby powiedzieć: *nie ważne kto zaczął budowę w 1986 roku, ważne kto ją w 2011 roku skończył.* Władzę, która zaczynała, dawno zmiótł wiatr historii i mało kto dziś po niej płacze. Obecna, rządząca w Pomorskiem Platforma Obywatelska, może więc brać na swoje bary cały sukces. Tym bardziej, że to za jej rządów zapadła decyzja o dokończeniu tej rozbudowanej inwestycji jak najszybciej. I chociaż mieszkańcy innych rejonów województwa zgrzytali zębami, że to do Słupska właśnie popłynął strumień pieniędzy, to słupszczanie powinni być obecnej władzy wdzięczni i oddać cesarzowi co cesarskie.

Tym bardziej, że droga do sukcesu ułana była tysiącami kołców. Nie bez racji ksiądz biskup Edward Dajczak, ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, porównał historię budowy słupskiego szpitala do... drogi krzyżowej. O tym, że była to prawdziwa droga przez mękę wiedzą wszyscy, którzy się z tą budową zetknęli. Chyba najwięcej mógłby na ten temat powiedzieć Marian Rydz, wicedyrektor słupskiego szpitala, który przez 24 lata nadzorował ją z ramienia przyszłego użytkownika.

Mówi się, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. W tym konkretnym przypadku dobre jest to, że gdyby nowy szpital zbudowano w takim tempie jak ten przy ul. Obrońców Wybrzeża, to jest w cztery lata i to podczas trwania pierwszej wojny światowej, to dziś byłby to już staruszek, głównie pod względem nowoczesnego wyposażenia. A tak dyrektor naczelny szpitala Ryszard Stus miał pełne prawo powiedzieć, że marzenia spełniły się nie kilka, lecz kilkadziesiąt razy więcej, niż ktokolwiek mógłby się spodziewać.

Leokadia Lubiniecka



DWUTYGODNIK

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: Polskاپresse, Gdańsk

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka

Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Skład i grafika
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl



CZŁOWIEK OSTATNIEJ NADZIEI

mgr JAN PAWLIK W SŁUPSKU I W LĘBORKU!!!

Mieszkańcy Słupska i okolic będą mieli okazję w każdy czwartek, począwszy od 29.09.2011 r. skorzystać z zabiegów jednego z najlepszych uzdrowicieli w Polsce i na świecie – mgr Jana Pawlika.

Najlepszy z najlepszych...

W tych dwóch słowach można najkrócej przedstawić sylwetkę Jana Pawlika, uzdrowiciela o międzynarodowej sławie, nagrodzonego m. in. medalem „Promień Nadziei”, od wielu lat klasyfikowanego na czołowych miejscach wśród najlepszych uzdrowicieli polskich.

W specjalnym wydaniu miesięcznika „Uzdrowiciel” został doceniony i sklasyfikowany w ścisłej czołówce najlepszych i najsukcesywniejszych bioenergoterapeutów. Jan Pawlik ogromnie, bo ponad 30-letnie doświadczenie i wiedzę zdobywał w różnych częściach świata, między innymi na Hawajach, w Indonezji, Tajlandii, Indiach, Afryce Południowej i Południowej, Ameryce Środkowej i Południowej, ucząc także w Kanadzie i USA. W kilku grubych tomach „Kronik Uzdrawień” wyłożonych w jego gabinecie można zapoznać się z licznymi podziękowaniami i wpisami chorych, którym pomógł w ich chorobach i dolegliwościach. Są tu zarówno opisy tragedii, cierpienia, jak i tony radości, szczęścia z powodu ustąpienia bólu.

Nie ma chyba choroby, na którą by nie był w stanie pomóc. Począwszy od bólu głowy, alergii, bezsenności, depresji, a skończywszy na bardzo trudnych przypadkach różnego rodzaju chorób nowotworowych. Jan Pawlik siłą swojej energii sprawia, że znikają guzy, torbiele piersi, narządów rodnych, poprawia się słuch i wzrok, pacjenci pozbywają się nerwicy, długotrwałych migren. Jego działania przynoszą

również ulgę w chorobach serca i układu krwionośnego, normalizuje się ciśnienie, praca narządów wewnętrznych, nerek, tarczycy, żołądka itd.

Oto niektóre z uzdrawień:

... CUDA BIOENERGOTERAPII...

Jan Pawlik ma na swoim koncie wiele tzw. cudownych uzdrawień. Słynny jest przypadek pani Elżbiety, której w przeciągu 1,5 godziny „skielec” złamany w wypadku kręgosłup. Z Elżbietą można spotkać się i porozmawiać osobiście, ponieważ obecnie jest asystentką pana Jana. Albo przypadek 3-letniego dziecka urodzonego z „dziurą” w sercu. Operacja była niezbędna. Już po pierwszym zabiegu, serce wróciło do normy i operacja okazała się niepotrzebna.

... byłem wrakiem człowieka!

Miałem arytmie serca, wieńcową, bóle wątroby, silne zawroty głowy, mrowienie rąk i nóg, mocno krwawiące hemoroidy, bóle żołądka i jelit. Dziś dzięki panu Janowi jestem tak zdrowy, silny, tryskający energią życiową, pełen wiary w przyszłość i długie zdrowe życie.

... dla mnie to był cud!

Byłam u Pana Jana Pawlika 3 razy i guz piersi wielkości orzecha włoskiego, zniknął całkowicie. Po tych sesjach przestałam też palić papierosy. Na dodatek ustąpiła nerwica żołądka, arytmia serca i bóle głowy. Pan Jan, po paru sesjach, dokonał cudu. Teresa K. z Grajewa.

www.janpawlik.pl

Prosimy o wcześniejszą rejestrację telefoniczną:

Olsztyn 89 527-11-22; 89 535 07 30

piątek: 10:00-15:00

Miejsca przyjęć:

Słupsk, Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierymskich 1
Lębork, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Różyckiego 2

USŁUGOWY ZAKŁAD INSTALATORSTWA GAZOWEGO, SANITARNEGO I OGRZEWANIA



Wykonawstwo instalacji gazowych, sanitarnych i grzewczych.

Serwis urządzeń grzewczych, doradztwo techniczne, projektowanie i montaż kolektorów słonecznych, klimatyzacja, montaż.

Andrzej Baran

76-200 SŁUPSK
ul. Bauera 4
tel. 604 374 277

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA
I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W SŁUPSKU

WYŻSZA SZKOŁA
GOSPODARKI
W BYDGOSZCZY

Studuj u siebie!

TURYSTYKA i REKREACJA

Zarządzanie turystyką
Transport osobowy i logistyka
Turystyka zdrowotna i SPA
Zarządzanie gastronomią i dietetyką
Hotelarstwo

www.wsg.slupsk.pl

5-10 WRZEŚNIA
TYDZIEŃ BRANŻOWY

300 zł
złap bonus edukacyjny

SŁUPSK, ul. Garncarska 21, 59 841 71 08

Usteckie TBS Sp. z o.o.



Usteckie Towarzystwo Budownictwa
Społecznego Sp. z o.o. w Ustce
ul. Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 5
telefon/fax 59 81 44 001

oferuje do sprzedaży

Budynki Starej Ustki - "Chaty Rybackie"

Szczegóły oferty znajdą Państwo na stronie www.utbs.pl

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku wraz z Towarzystwem Opieki Paliatywnej im. Janiny Różyckiej i Muzeum Pomorza Środkowego zaprasza wszystkich słupszczytan na koncert charytatywny na rzecz Hospicjum Miłosierdzia Bożego w Słupsku.

Koncert dla Hospicjum

Koncert odbędzie się 8 października 2011 na godz. 13 w sali rycerskiej Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku. Koncert będzie zwieńczeniem akcji organizowanej przez BGSW, podczas której znakomici polscy artyści przekazywali swoje prace na rzecz Towarzystwa Opieki Paliatywnej w Słupsku.

W pierwszym tygodniu października wszystkie przekazane prace zostaną wystawione na aukcjach dzieł sztuki na portalu: www.artinfo.pl. Cena wywoławcza każdej pracy to

100 zł. Niesprzedane dzieła można zakupić podczas koncertu. Już teraz można oglądać wszystkie przekazane dzieła na stronie: <http://www.baltic-gallery.art.pl/archiwum/aukcja/>.

Muzycy, którzy chcieliby włączyć się do akcji i wystąpić podczas koncertu charytatywnego proszeni są o zgłoszenie się do Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej w celu ustalenia szczegółów: Wstęp na koncert jest bezpłatny. Podczas koncertu będzie można wspomóc datkami słupskie hospicjum. (I)

Celnicy pod ratuszem

Na placu Zwycięstwa w Słupsku pomorscy celnicy obchodzili swoje święto. Podczas parady był czas na zaprezentowanie się w mundurach galowych i pokazy czynności interwencyjnych. Zgromadzonym pod ratuszem mieszkańcom zaserwowano bezpłatny posiłek i koncert muzyczny. Uroczystości poprzedziła msza w kościele Mariackim w Słupsku.

Największe zaciekawienie wzbudziła ekspozycja, na której celnicy pokazali skonfiskowane na granicach przedmioty i okazy egzotycznych zwierząt. Wiele z nich usiłowało wwieźć do Polski nieświadomie. Turyści bądź to zostali wprowadzeni w błąd przez nieuczciwego kramarza, bądź najzwyczajniej znaleźli – według nich ciekawe i unikalne okazy – na dalekich plażach lub podczas wakacyjnych wędrówek. Jednakże większość z pokazanych

w gablotach rzeczy została odebrana przemytnikom, którzy próbowali przekroczyć granice naszego kraju np. z koralowcami, skórami niedźwiedzia, butami ze skóry pytona czy... kolcami jeżozwierza.

W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele samorządowych władz województwa, powiatu i miasta. Zasłużeni funkcjonariusze i pracownicy Służby Celnej otrzymali nagrody i wyróżnienia. (hrk)

Fot. Wojciech Bielecki



Zaproszenie dla Czytelników

Słupski Teatr Impresariat przygotował niespodziankę dla naszych Czytelników. W redakcji „Zbliżeń” (al. Sienkiewicza 1/2) czeka dwuosobowe zaproszenie do „Młyna Słupskiego” w Słupsku, gdzie odbędzie się koncert znakomitego duetu włoskiego - Alessii Ferrari (wokal) i Meme Lucarelli (gitara).

Para artystów znana ze sceny jako „Le Note Libere” wystąpi 8 października o godz. 19. W programie koncertu znalazły się znane i lubiane piosenki najwybitniejszych artystów estradowych (np. piosenki Edith Piaf). Alessia Ferrari i Meme Lucarelli zaprezentują również utwory autorskie, które zaskakują perfekcją

wykonania i mistrzowską aranżacją. Podczas światowej trasy amerykańskiego gitarzysty **Georga Bensona** w 2011 r. otwierali wszystkie jego koncerty we Włoszech.

Teatr Impresariat ma także kolejną niespodziankę. Po koncercie odbędzie się losowanie upominków dla publiczności. (hrk)

Gospodarka w Dolinie

W Dolinie Charlotty odbyły się dwudniowe VIII Słupskie Dni Gospodarki. Tym razem organizatorzy zrezygnowali z ekspozycji prezentującej dorobek słupskich firm, a skupili się na przygotowaniu forum dyskusyjnego poświęconego tematyce biznesowej.

Jak informują organizatorzy pierwszy dzień SDG upłynął pod znakiem omawiania współpracy lokalnego biznesu z regionem Skandynawii i Białorusią. Podczas spotkania z przedstawicielami biznesu wschodniego sąsiada naszego kraju odbyło się pożegnanie Ru-

slana Jesina, konsula generalnego Białorusi w Gdańsku. Zakończył on swoją misję dyplomatyczną w Polsce. Była to okazja do podziękowania za działania konsula Jesina na rzecz współpracy polsko-białoruskiej. Jego zabiegi doprowadziły do sfinalizowania w zeszłym roku po-

rozumienia partnerskiego Słupska z białoruskim Grodnem. Drugi dzień forum dyskusyjnego Słupskich Dni Gospodarki tematycznie związany był z rozwojem branży motoryzacyjnej, która jest traktowana jako jedna z priorytetowych w naszym regionie. (hrk)

Wielki tort na trzecie urodziny

Tysiąc klientów Centrum Handlowego Jantar w Słupsku miało okazję spróbować urodzinowego tortu przygotowanego przez cukierników ze słupskiej piekarni Dariusza Szycy. Tort był tak ogromny, że do Jantara wносиło go sześciu silnych mężczyzn.

- Piętrowy tort o wymiarach 2 metry na 1,30 m ważył 105 kilogramów. Przygotowywało go przez dwa dni trzech cukierników. Miał trzy smaki: truskawkowy, brzoskwinowy i tiramisu – zdradził nam Dariusz Szycy. Tort bardzo smakował klientom,



bo zjedli do ostatniej porcji, a tych było aż tysiąc!

Centrum Handlowe Jantar działa w Słupsku już od trzech lat. Z okazji trzecich urodzin w niedzielę, 25 września, na klientów czekało mnóstwo atrakcji. Oprócz wspomnianego

już tortu przygotowano konkursy z nagrodami i magic show. Wielką atrakcją był też darmowy koncert **Sylwii Grzeszczak**, która zaśpiewała w Słupsku swoje najbardziej znane utwory z zespołem Liber. (I)

Fot. Zbigniew Bielecki

Władysław Piotrowicz – Honorowy Obywatel

27 września br. w gościńcu „Młyn Słupski” odbyła się uroczystość nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Słupska Władysławowi Piotrowiczowi. Uczestniczyli w niej m.in. przewodniczący słupskiej Rady Miejskiej Zdzisław Sołwin i prezydent Słupska Maciej Kobyliński. Salę gościńca wypełnili po brzegi przyjaciele i znajomi W. Piotrowicza.

Władysław Piotrowicz ma 64 lata. Ze Słupskiem związany jest od 1958 roku. Jest znanym i cenionym gastronomikiem, inżynierem handlu oraz specjalistą żywienia. Ukończył poznańską Akademię Rolniczą i studia inżynierskie w Budapeszcie. Był kierownikiem restauracji „Metro”, a następnie restauracji „Piracka”. W 1977 roku został zastępcą dyrektora ds. gastronomii Zakładu Kompleksowych Wdrożeń „Społem” w Słupsku. Zarządzał trzema karczmami: „Karczmą Słupską”, „Karczmą Pod Kluką” i „Karczmą Rycerską” w Lęborku, a także pełnił nadzór nad sześcioma „Karczmami Słupskimi” w: Bydgoszczy, Katowicach, Lublinie, Opolu, Rzeszowie i Warszawie. W latach 1979-1983 był dyrektorem „Karczmy Słupskiej” w Budapeszcie, pierwszej karczmy za granicą. Po powrocie do kraju ponownie objął stanowisko kierownika restauracji „Metro”. Funkcję tę pełnił do 1991 roku.

W 2004 roku został właścicielem „Karczmy Słupskiej”. W 2007 roku przeszedł na emeryturę, a rok później problemy zdrowotne zmusiły go do sprzedaży „Karczmy Słupskiej”. Jako wieloletni restaurator doprowadził lokalne zakłady gastronomiczne do świetności, dzięki czemu słupska gastronomia stała się znana w kraju i zagranicą. Wraz ze współniczką **Władysławą Bogusz** jako pierwszy w Słupsku wprowadzili kuchnię chińską „Złoty Smok”. Następnie wraz z szefem kuchni **Andrzejem Ślebion-**



Jego pasją jest kolekcjonerstwo. Zbierał znaczki pocztowe, monety i medale oraz pamiątki lokalne, z których stworzył znaczący dla miasta zbiór. Władysław Piotrowicz jest autorem albumu: „Słupsk – dawniej Stolp na pocztówkach” oraz współautorem publikacji „Medale słupskie”. (LL)

Fot. Wojciech Bielecki

Karma od „beemek”!

Niedzielny poranek w słupskim Schronisku dla Zwierząt należał do wyjątkowych. Przed jego bramą ustawiło się osiem samochodów marki BMW, a właściciele zaczęli opróżniać ich bagażniki. W krótkim czasie przed wejściem do biura schroniska urosła pokaźna sterta paczek z karmą.

- Jako członkowie Klubu BMW w Słupsku deklarowaliśmy wcześniej zorganizowanie zbiórki pożywienia dla podopiecznych schroniska i teraz wywiązujemy się z tego zobowiązania. Może w nasze ślady pójdą inni? Nie tylko miłośnicy marek samochodowych... - powiedziała w imieniu swoich kolegów klubowych **Karolina Dłużniewska** i przekazała karmę dyżurującym pracownikom słupskiej placówki dla zwierząt.

W sumie Klub BMW w Słupsku przekazał Schronisku dla Zwierząt ponad 250 kilogramów karmy. Gromadzili ją w krótkim czasie sami, ale też korzystali z pomocy ludzi rozumiejących sytuację opuszczonych, bezpańskich zwierząt. Poza kolegami i znajomymi

z pomocą pospieszyli również przedstawiciele placówek handlowych, a sami klubowicze szczególną wdzięczność mają dla kierowniczkę działu spożywczego słupskiego Reala. - Funkcjonujemy zaledwie od maja zeszłego roku i jesteśmy grupą ludzi, którzy chcą się nie tylko wzajemnie wspierać, ale i robić coś dla innych. Połączyły nas upodobania motoryzacyjne. Nie oznacza to jednak, że jedynie wtensposób chcemy zaznaczyć naszą obecność w Słupsku. Nikt z nas nie należy do miejscowych krezusów i może dlatego łatwiej jest nam zrozumieć trudne sytuacje, w jakich znaleźli się inni. Także zwierzęta - dodaje K. Dłużniewska.

Klub jest otwarty dla wszystkich miłośników

marki BMW. Nie tylko właściciele aut z tym znakiem. Na jego stronie internetowej (bmw.słupsk.pl) można uzyskać poradę, podzielić się swoimi doświadczeniami wynikającymi z użytkowania samochodu tej marki, a w sytuacji trudnej również uzyskać pomoc. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz



Wystawa dla grzybiarzy

Pomorski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział Park Krajobrazowy „Dolina Słupi” zorganizował wystawę edukacyjną tematycznie związaną z grzybobraniem. Można było nie tylko obejrzeć „żywe” ekspozyty i pokazy multimedialne, ale również wysłuchać interesujących prelekcji.

Otwarcie ekspozycji „Grzyby naszych lasów” towarzyszyły pogadanki na tematy dotyczące zbierania grzybów i samego zachowania w lesie. Zastępca nadleśniczego z Leśnego Dworu **Grzegorz Goliszek** mówił o zasadach bezpiecznego poruszania się po lesie, natomiast **Halina Stokłosa** i **Włodzimierz Sławny** z słupskiego Sanepidu przybliżyli metody rozpoznawania grzybów i omówili skutki zatrucia się nimi. - Gościmy na tej wystawie nie tylko młodzież szkolną i przedszkolaków z „Pluszowego Zakątka”, ale

matyczny film i zgromadzone tutaj ekspozyty. Cieszymy się, że w czasie sezonu grzybobrania mogliśmy taką wystawę pomóc tym, którzy lubią grzyby, ale nie zawsze wiedzą jak je rozpoznawać.

Warto dodać, że grzyby pokazywane na tej wystawie były specjalnie w tym celu zbierane i dobierane! Niestety, ich żywotność jest raczej krótka, stąd wystawa miała ograniczony czas otwarcia. Podobną ekspozycję można teraz obejrzeć w słupskim sanepidzie. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



Czarny weekend

Na długo kibicom pozostanie w pamięci ubiegły weekend sportowy. Powodów do radości nie sprawił im żaden zespół piłkarski z regionu słupskiego, szczególnie w III- i IV-ligowych rozgrywkach. Przegrali wszyscy, nawet faworyci.

Grający na własnym boisku słupski Gryf, po 3 zwycięstwach i 4 remisach doznał pierwszej porażki 0:2. Pogromcą podopieczni trenera **Grzegorza Wódkiewicza** znaleźli w drużynie Chemika z Polic. Obie bramki gryfici stracili w pierwszej połowie. W drugiej odsonie słupszczanie nie mieli pomysłu jak zmienić niekorzystny wynik i trzy punkty wyjechały do Polic. Ich utrata kosztowała drużynę ze Słupska spadek na 7. miejsce w tabeli. Kolejnym przeciwnikiem Gryfa będzie Dąb Dębno, który nie błyszczy w rozgrywkach. W minionej kolejce przegrał też 0:3 Koral Dębniaka z Orkanem Rumia. Na usprawiedliwienie Koralowi pozostaje fakt, że zespół grał osłabiony przez ponad 20 minut brakiem jednego zawodnika, który zobaczył czerwony kartonik.

Sytuacja nie była lepsza w rozgrywkach IV-ligowych. Przegrał nawet lider Pomorze Północne i to wysoko 1:4 z rezerwami Arki Gdynia. Była to druga porażka podopiecznych Mirosława Iwana. Mimo przegranej Pomorze wciąż jest w grze o pozycję lidera. Trwa fatalna passa Jantara Ustka, który po pierwszym inauguracyjnym remisie 3:3 z Pomezianą Malbork przegrał już 8 spotkań. Usteccy kibice nie pamiętają takiej serii porażek.

Czy w nadchodzącej kolejce coś się zmieni? Kibice mają taką nadzieję. Pomorze gra na własnym boisku z wymagającą Wietcią Skarszewy, natomiast Jantar zmierzy się ze słabiutkim KP Starogard Gdański na wyjeździe. (rym)


CZAS NA OKULARY PROGRESYWNE
OPTYK J.GILL
Okulary Dopasujemy Każdemu!
DNI
OTWARTE
konsultacje
badania
rabaty
prezenty
 rejestracja:
 59 842 25 47 | www.optykgill.pl
 Mickiewicza 13 | Słupsk
6 - 8. X

Memoriał im. Jana Kołpy

Aż 45 zawodników z uczniowskich klubów sportowych z Koszalina, Kołobrzegu, Szczecinka, Ustki i Pionierska (Rosja) spotkało się na redzie usteckiego portu. Okazją były II Otwarte Mistrzostwa Słupskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego w klasie Optimist „Memoriał im. Jana Kołpy”. Organizatorem mistrzostw był Uczniowski Klub Sportowy OPTY z Ustki. Regaty sponsorował Koncern Energetyczny Energa oraz Morpol Yachting.



Pierwszego dnia dzieci wzięły udział w trzech wyścigach na redzie portu. Warunki idealnie nadawały się do żeglowania na małych łódkach. Wiatr wiał z siłą 2-3 stopni w skali Beauforta. Dzieci spędziły na wodzie ponad trzy godziny. W klasyfikacji generalnej najlepsi okazali się: **Mateusz Kasperowicz** z Ustki, **Marcin Kozieł** i **Dawid Szemro** z Koszalina. Po regatach w kanale portowym odbyły się

wyścigi łodzi ratunkowych. Wzięło w nich udział aż 9 ekip – przedstawiciele usteckich służb mundurowych i stowarzyszeń. Najszybsi okazali się zawodnicy z Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej.

Po zakończeniu regat odbyły się nie mniej widowiskowe wyścigi dorosłych, którzy ścigali się na małych łódkach w klasie Old boy. Tutaj niepokonany okazał się gość z Pionierska **Albert Kolesnikov**.

W regatach Old boy komisja sędziowska składała się z... dzieci. To one pilnowały dorosłych żeglarzy i przygotowały dodatkowe niespodzianki. Jedną z nich była szybka łódź motorowa, która utrudniała żeglowanie.

Regaty nie odbyłyby się bez bezinteresownej pomocy rodziców dzieci i członków klubu UKS, którzy poświęcili swój czas na przygotowanie i prowadzenie imprezy. W organizacji regat pomagali również: Urząd Miasta w Ustce, Stowarzyszenie Życzliwych Ustce, OSiR Ustka, Państwowa Straż Pożarna, WOPR Słupsk, Środkowopomorski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego, Okręgowy Słupski Związek Żeglarski, Jacht Klub Ustka firma Team Pack, Aga, Mar Tom oraz hotel Jantar. Dodatkowo puchary dla zawodników ufundowali: Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Ustki, słupskie Starostwo Powiatowe i Urząd Morski w Słupsku. (hub)

Fot. Hubert Bierndgarski



Uczniowski Klub Sportowy „Opty” założył w 1995 roku Jan Kołpa, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 1 im. Leonida Teligi. Od 2001 roku jest to niezależne stowarzyszenie działające przy szkole. Głównym zadaniem klubu jest szkolenie morskie i żeglarskie oraz sportowe dzieci ze szkół podstawowych. Młodzież ćwiczy na łódkach żaglowych klasy Optimist.

Od początku działalności przez klub przewinęło się ponad 250 dzieci. Wielu wychowanków osiąga dzisiaj sukcesy w żeglarskim sporcie w Polsce i Europie. Obecnie komandorem klubu UKS Opty Ustka jest **Leszek Kasperowicz**.

Śladem publikacji

Brudnopis zamiast czystopisu

W poprzednim numerze „Zbliżeń” zamieściliśmy list otwarty radnych miasta Ustka skierowany do Starostwa Powiatowego w Słupsku, a dotyczący wygaszenia naboru do klas pierwszych w usteckim Zespole Szkół Technicznych. Już po fakcie

okazało się, że zamieściliśmy roboczą wersję listu, odbiegającą treścią od pisma, które otrzymał starosta i którą podpisał przewodniczący Rady Miasta. Wersja robocza była ostrzejsza w swej wymowie. W toku prac radnych nad listem została zła-

godzona. Nieporozumienie związane z opublikowaną wersją wynikło z naszej winy, za co redakcja przeprasza zainteresowanych.

Wyjaśnienie starostwa zamieszczamy na następnej stronie.

(red)

Ustecki ratusz po raz kolejny nagroził turystów, którzy uiszczają opłatę uzdrowską. Do tegorocznych wczasowiczów powędrował telewizor LCD, zestaw kina domowego, netbooki i aparat cyfrowy.

Zapłacili i wygrali

Każdy turysta, który zapłacił opłatę uzdrowską, otrzymywał „Karnet Wakacyjny” upoważniający do zniżek w wybranych punktach usługowych, handlowych i gastronomicznych. Prócz tego wziął udział w losowaniu cennych nagród. Do konkursu zgłoszono 1261 karnetów. Nagrodę główną - telewizor LCD wygrała **Magdalena Melosik** z Warszawy. **Elżbieta Marczak** z Otwocka wylosowała zestaw kina domowego, **Ewa Maj** z Wrocławia odtwarzacz

DVD, **Hanna Osińska** ze Zgorzelca aparat cyfrowy. Netbooki pojedą do **Janiny Niemiec** z Nowego Targu i **Ewy Latuszek** z Lubonia. Wśród uczestników konkursu rozlosowanych zostało również 15 zestawów kosmetyków ufundowanych przez firmy Eveline, Ziaja i Video Outdoor.

Do połowy września z opłaty uzdrowskiej do kasy miasta wpłynęło 585 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na inwestycje w rozwój turystyki. (I)

Nowi żołnierze Narodowych Sił Rezerwowych

W połowie września 95 elewów zakończyło w usteckim Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej służbę przygotowawczą do Narodowych Sił Rezerwowych.

Ochotnicy ze wszystkich regionów kraju rozpoczęli szkolenie w połowie maja 2011 roku. Od tego czasu pełnili służbę przygotowawczą w CSMW jako kandydaci do Narodowych Sił Rezerwowych posiadając status elewa. Swoją przygodę z wojskiem rozpoczęli od trzymiesięcznego szkolenia podstawowego. Musieli poznać podstawy wojskowego rzemiosła, a następnie przeszli przez ćwiczenia ze szkolenia ogniowego i taktycznego, terenoznawstwa i łączności, wychowania fizycznego, szkolenia medycznego, regulaminów, szkolenia inżynierjno-saperskiego i obrony przed bronią masowego rażenia. Ćwiczyli strzelanie z kbkAK w różnych warunkach, zakładanie odzieży ochronnej, składanie i rozkładanie broni na czas, pokonywanie taktycznego toru przeszkód, poznawali budowę i przeznaczenie min, posługiwanie się busolą

i środkami łączności czy zakładanie opatrunków na rany postrzałowe. Okres poznawania podstawowej wiedzy i umiejętności wojskowych zakończył się praktycznym egzaminem, który zdał cały stan osobowy szkolonych.

Następnie weszli w fazę szkolenia specjalistycznego, które obejmowało takie specjalności wojskowe, jak obsługa armaty przeciwlotniczej, sprzętu do likwidacji skażeń, radiostacji, przenośnego zestawu raketowego, stacji radiolokacyjnych, urządzeń radionawigacyjnych czy pełnienie służby wartowniczej – w sumie w 13 specjalnościach wojskowych. Zakończenie szkolenia specjalistycznego umożliwiło im podpisanie kontraktu do Narodowych Sił Rezerwowych oraz otrzymanie przydziału kryzysowego.

Robert Biernaczyk
Fot. Autor



Młodzieżowe Centrum Kultury w Słupsku ma już zamknięty program tegorocznego Festiwalu Młodych Talentów NIEMEN NON STOP. Odbędzie się on w dniach 20-22 października, a honorowy patronat nad imprezą sprawować będą Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Prezydenta Miasta Słupska i Marszałka Województwa Pomorskiego. Gościem honorowym będzie Małgorzata Niemen.

Niemen po raz szósty

Nowością jest międzynarodowy charakter festiwalu, który obejmie swoim zasięgiem europejskie terytorium od Niemna (na Wschodzie) – po Ren (na Zachodzie). Z Grodna i innych miast Białorusi przyjadą do Słupska polscy artyści plastycy, aby wystawić na festiwalu swoją sztukę inspirowaną postacią Czesława Niemena. Na scenie wystąpią także białoruskie zespoły muzyczne. Będą również goście z Europy Zachodniej – z Oberhausen, gdzie odbywają się duże niemenowskie eventy organizowane przez bohemy artystyczną Polonii niemieckiej. Ze Skandynawii przyjadą **Ryszard Podgórski**, **Tadeusz Gogosz** (niegdyś Akwarele), a z USA **Maciej Radziejewski** (dawniej Niemen Aerolit). Po raz pierwszy międzynarodowy charakter będzie miał też festiwalowy Konkurs Piosenki „scen@niemena”, w którym

obok polskich solistów i zespołów wezmą udział młodzi wykonawcy z nad Niemna i nad Renu, a loży jurorów przewodniczyć będzie „Lady Summertime”- czołowa polska wokalistka jazzowa **Anna Serafińska**. Po raz pierwszy w puli festiwalowych nagród pojawia się sesja nagraniowa w koszalińskim Studiu Koncertowo-Nagraniowym im. Czesława Niemena, ufundowana przez Radio Koszalin dla jednego z laureatów konkursu scen@niemena.

W ciągu trzech dni festiwalowych będzie okazja do posłuchania laureatów poprzednich pięciu festiwali. Na scenie laureata wystąpią **Natalia Sikora**, słupszczanka (obecnie w Warszawie), zdobywczyni Grand Prix 2006. Zaprezentuje ona program złożony z utworów pomieszczonych na jej najnowszej płycie „Absurdustra - próba Norwi-



...i Wojciech Korda.

da”, nagranej wspólnie z **Piotrem Pronikiem** i zespołem młodych, utalentowanych instrumentalistów. Zaśpiewa także warszawianka **Małgorzata Janek**, laureatka ubiegłorocznego Grand Prix festiwalowego, a laureaci dwóch festiwali (2009 i 2010), wrocławski zespół Soundrise zaprezentują się w programie „Niemen nieznan - Idee Superfixe”. Będzie to ogólnopolska premiera debiutanckiej płyty tego zespołu.

I wreszcie gwiazda! Tradycyjny już koncert specjalny będzie dziełem **Grażyny Łobaszewskiej** i zespołu Ajagore, którzy zaprezentują program zatytułowany „Dziwny jest ...”. A na trąbce zagra gościnnie R. Podgórski, członek byłego niemenowskiego zespołu Akwarele. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz



Gwiazdami ubiegłorocznego festiwalu byli Stanisław Sojka...

Starostwo prostuje nieporozumienie

Starostwo Powiatowe w Słupsku przesłało nam wyjaśnienie dotyczące publikacji w „Zbliżeniach” z dnia 16 września 2011 r. artykułu zatytułowanego „Ustecy radni protestują!”

Informuję, iż w opublikowanym 16 września br. artykule „Ustecy radni protestują!” treść listu skierowana do Starosty Słupskiego i Przewodniczącego Rady Powiatu Słupskiego jest inna niż oryginał przesłany do urzędu. Kopię listu usteckich radnych, który został przesłany do starostwa z podpisem Przewodniczącego Rady Miasta Ustka, otrzymały lokalne media. Treść tego pisma różni się znacząco od zamieszczonego w „Zbliżeniach”. Pragnę również zauważyć, że opublikowany na łamach waszego dwutygodnika list nie jest podpisany, więc może to być subiektywna ocena i pytania jednego z 15 usteckich radnych, a nie stanowisko całej Rady. Kompetencje do podpisywania tego typu listów w imieniu Rady Miasta Ustka posiada jej Przewodniczący. Tylko wtedy jego treść może być wiarygodna!

W związku z powyższym Zarząd Powiatu Słupskiego, odpowiadając na list otwarty o treści przesłanej do starostwa, wystosował pismo do burmistrza Ustki, w którym przedstawił stanowisko władz powiatu w sprawie organizacji szkół ponadgimnazjalnych w Ustce oraz działania podejmowane przez władze powiatu. Podkreśla się w nim, iż władze Ustki do tej pory nie zaproponowały konkretnych rozwiązań, mimo iż zostały powiadomione o problemie dużo wcześniej.

Decyzje Zarządu Powiatu w sprawie zmian w powiatowej oświacie od początku podejmowane są w pełnej przejrzystości i z troską o

dobro ponadgimnazjalnej usteckiej oświaty. Zaproponowane przez Zarząd Powiatu rozwiązania w jego ocenie od początku nie naruszały i nie naruszają interesów mieszkańców Ustki, a wręcz przeciwnie. Zarząd wykazuje się ogromną troską o funkcjonowanie usteckich placówek, a przeniesienie dwóch szkół do jednego obiektu jest jedyną szansą utrzymania publicznej oświaty powiatowej w Ustce.

Informacje zamieszczone w „Zbliżeniach” niepotrzebnie niepokoją opinię publiczną i utrudniają organizację powiatowej oświaty, wymuszoną demografią i związanymi z tym rosnącymi kosztami utrzymania szkół.

Maria Matuszewska
Kierownik Oddziału Promocji
i Współpracy
Starostwa Powiatowego w Słupsku

Wyjaśnienie w tej sprawie ukazało się również na stronie internetowej Urzędu Miasta Ustka 19 września 2011 r.



WĘGIEL • KOKS
W NOWYM MIEJSCU

UL. SŁONECZNA 16 C
www.wegiel.slupsk.pl

Węgiel luzem i w workach
Krajowy
Importowany
Koks
Brykiet węglowy

**KOSTKA
GRANITOWA**

Kostka granitowa
Kamień ozdobny
ogrodowy
grysy żwir

www.kamien.slupsk.pl

SKŁAD OPAŁU „CARBOPOL” 76-200 Słupsk, ul. Słoneczna 16 C, tel. 59 8 423 423, kom. 605 170 021
Zapraszamy w godzinach: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

Piękni czterdziestoletni

We wrześniu 2011 r. minęło czterdzieści lat od momentu oddania budynku kościoła św. Mikołaja na potrzeby biblioteki. Tego roku odbył się też 45. Festiwal Pianistyki Polskiej w Słupsku. Zestawienie dwóch jubileuszowych dat stworzyło świetną okazję do kulturalnego uczowania. Impreza jubileuszowa odbyła się w bibliotece.

Na uroczystość przybyło wiele osób ze środowisk bibliotekarskich, kolekcjonerskich oraz przedstawicieli słupskich instytucji kultury i nauki. W pierwszych rzędach zasiadła elita intelektualna aktywnych pań z Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Nie mogło zabraknąć władz miasta z wiceprezydentem **Krzysztofem Sikorskim** oraz przedstawicieli Starostwa Powiatowego w Słupsku. Wspomnieniom nie było końca.

Imprezę uświetnił program artystyczny grupy teatralnej Buqa Squad z IV LO im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, który został przygotowany przez **Joannę Korzeniowską-Klaję**, **Annę Piliszczuk** z IV LO w Słupsku oraz **Aldonę Kalwińską-**

Miejskiej Rady Narodowej. Zapewne późniejszy dyrektor biblioteki **Marian Szkudlarek** miał również decydujący głos w realizacji tego zadania. Przypuszczalnie nad projektem pracował duży zespół. W 1961 r. Pracownia Konserwacji Zabytków w Poznaniu wykonała dokumentację mającą na celu odbudowę oraz umieszczenie w odbudowanym gmachu zbiorów biblioteki. W 1965 r. w ruinach kościoła rozpoczęto prace ziemne. - *Do 1971 r. biblioteka mieściła się w ratuszu (w pomieszczeniach obecnego Urzędu Stanu Cywilnego), jej kierownikiem była Mira Mirecka, natomiast Powiatowa Biblioteka Publiczna mieściła się w Starym Teatrze u zbiegu ulic Jagiełły i obecnie Anny*

linie, nadając Bibliotece imię Marii Dąbrowskiej. Odślonięto wówczas popiersie pisarki, wykonane przez **Marię Knihinicką**. Z otwarcia nowego gmachu biblioteki, jak również z okazji 5. FPP w 1971 r. władze miasta wybiły dwa medale pamiątkowe, zaprojektowane przez artystę plastyka **Mirośława Jarugę**, wykonane przez **Henryka Kalskiego**.

W 1973 r. kierownictwo nad Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną objął **Tadeusz Matyjasek**. Po reformie administracyjnej kraju w 1975 r. powstała Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, której dyrektorem ponownie został Marian Szkudlarek, a jego zastępcą Tadeusz Matyjasek. W 1982 r. - po śmierci M.



Jadwiga Pietraszek w rozmowie z reporterką radiową Katarzyną Baniewicz.

Pietraszek. A jak jest dzisiaj? Mimo, że przez cztery dekady wnętrze biblioteki niewiele się zmieniło, to klimat miejsca w opinii czytelników jest niepowtarzalny.

Dumny, pamiętający czasy średniowiecza budynek biblioteki jest świetną wizytówką naszego miasta. Oby tylko stworzyć wokół tych atrakcyjnych murów dodatkowe zaplecze dla współczesnego użytkownika, zaś wewnętrzne przestrzenie

zyskał poparcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Minister przeznaczył na doposażenie Pracowni Digitalizacji BBC ok. 350 tys. zł, władze miejskie uzupełniają tę kwotę o wkład własny w kwocie bliskiej 200 tys. zł. A wszystko zaczęło się w 2006 r. od digitalizacji kronik Festiwalu Pianistyki Polskiej.

Jubileuszowej imprezie towarzyszyła ekspozycja medali, exlibrisów, fotografii oraz pocztówek. Materiały pochodzą ze zbiorów biblioteki, Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz ze zbiorów słupskich kolekcjonerów: **Jana Radkowskiego**, **Jerzego Henke**, **Władysława Piotrowicza**, **Lecha Albrechta**, **Tomasza Urbaniaka**. Podczas imprezy odbyła się promocja książki **Jana Radkowskiego** pt. „Festiwal Pianistyki Polskiej w medalierstwie i filatelistyce”, wydanej dzięki stypendium Prezydenta Miasta Słupska w Dziedzinie Kultury z okazji 45. FPP w Słupsku.

Okazały gmach biblioteki został przedstawiony również w obrazach słupskich artystów. Ekspozycja jest możliwa dzięki **Elżbiecie Żołąniak** z Klubu Plastyka im. Stefana Morawskiego, działającego przy Słupskim Ośrodku Kultury. Na wystawie znajdują się obrazy: **Bogumiły Skomoroko**, **Barbary Nibelskiej**, **Fernandy Narciso** z Portugalii, prof. **Andrzeja Peplńskiego** oraz zaprzyjaźnionej czytelniczki **Zofii Harmak**. Skoro historia gmachu biblioteki sięga średniowiecza, nie mogło zabraknąć ceramiki dekoracyjnej i użytkowej **Magdaleny Kamińskiej**, ceramiki natchnionej duchem tego czasu.

Danuta Sroka
Fot. MBP



Teresa Gawlik, dyrektorka słupskiej biblioteki.

Sochę z Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących w Słupsku. Profesor **Andrzej Tatarski**, jak co roku podczas trwania Festiwalu Pianistyki Polskiej, zasiadł do bibliotecznego pianina, wzbudzając swoją grą zachwyt słuchaczy. **Zdzisław Machura**, współautor książki „Przedziwne dzieje kościoła św. Mikołaja i Klasztoru Norbertanek w Słupsku”, przedstawił burzliwą historię gmachu. - *Na przestrzeni dziejów budynek spełniał rozmaite funkcje. Jako obiekt sakralny służył przez pięćset czterdzieści lat na przemian: katolikom, luteranom, także wyznawcom prawosławia. Z czasem przestał pełnić funkcję religijną i przez kolejne wieki był wykorzystywany do celów świeckich. Mieściła się tu szkoła przez dwieście trzydzieści osiem lat, magazyn oraz remiza strażacka. W 1971 r., po uprzednim podniesieniu go z ruin, gotycki budynek kościoła św. Mikołaja został zwrócony mieszkańcom Słupska jako obiekt użyteczności publicznej - mówił Zdzisław Machura.*

A jak wyglądał wrzesień 1971 r.? Wówczas oddano do użytku biblioteki gmach dawnego kościoła św. Mikołaja przy ul. Grodzkiej 3 w Słupsku. Inicjatorem remontu ruin z przeznaczeniem na słupską księżnicę był ponad 10 lat wcześniej **Jan Stępień**, ówczesny Przewodniczący

Łajming. Jej kierownikiem była Anna Paluch - wspomina Teresa Gawlik, obecna dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, zatrudniona w bibliotece od 1975 r.

- *Gmach był gotowy już w 1970 r., niemniej jednak przeniesienie i opracowanie księgozbioru wymagało ogromu pracy. Nie było wówczas systemowych baz danych, zbiory opracowywano na kartach katalogowych - dodaje Jadwiga Pietraszek, emerytowana wicedyrektor biblioteki.*

W grudniu 1970 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Powiatowej Rady Narodowej podjęły wspólną uchwałę o połączeniu Miejskiej Biblioteki Publicznej i Powiatowej Biblioteki Publicznej. W styczniu 1971 r. nastąpiło połączenie obu bibliotek. Postanowiono, że w nazwie własnej pierwszeństwo będzie miał przymiotnik „Miejska”, a nie jak w większości bibliotek w kraju, „Powiatowa”. Kierownictwo biblioteki objął wówczas Marian Szkudlarek. Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna obejmowała wówczas swoim zasięgiem teren miasta i powiatu słupskiego.

Otwarcie nowego gmachu biblioteki w Słupsku nastąpiło 10 września 1971 r., zrealizowano tym samym Uchwałę Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kosza-



Oprawę rocznicy przygotowały słupskie bibliotekarki.

Szkudlarka - zarządzanie biblioteką przejął Tadeusz Matyjasek wraz z wicedyrektorką Jadwigą Pietraszek. Po kolejnej reformie administracyjnej biblioteka zmieniła nazwę na Miejską Bibliotekę Publiczną. Ta nazwa funkcjonuje do dziś.

Koszt odbudowy i wyposażenia wyniósł około 13 milionów zł. Budynek miał wówczas nowoczesne wnętrza, przystosowane do potrzeb współczesnych użytkowników, których mogły pozazdrościć słupszczyanom duże polskie miasta - pisze w swojej pracy magisterskiej Jadwiga

dopasować do wymagań cyfrowych odbiorców.

Od 2008 r. w strukturze Miejskiej Biblioteki Publicznej działa Bałtycka Biblioteka Cyfrowa. Władze miejskie wspomagają kolejne projekty, które zmierzają do udoskonalenia działań słupskiej biblioteki. Książka cyfrowa, która stała się rzeczywistością, jest uzupełnieniem tej drukowanej, z zapiskami na marginesie. Te dwie formy wzajemnie się uzupełniają, bez wykluczenia. Kolejny projekt, który stworzył zespół słupskich bibliotekarzy cyfrowych,



Przy pianinie zasiadł prof. Andrzej Tatarski.

EUROPEiSKO w Słupsku

– Powiedz, co robią europosłowie w Europarlamencie? – Nic! Tak brzmiała odpowiedź jednego z najmłodszych uczestników EUROPEiSKA na pytanie europośła Jana Kozłowskiego. Te i inne odpowiedzi dzieci, dotyczące Unii Europejskiej, rozbawiły gości i publiczność na Rynku Rybackim w Słupsku.



Celem EUROPEiSKA, oprócz promocji Polskiej Prezydencji, było „zarażenie” mieszkańców regionu pasją do Unii Europejskiej. Koordynatorka projektu, **Małgorzata Masłyk** zaznacza, że dzięki takiej akcji Europa staje się bliższa ludziom i każdy – nie tylko w Brukseli, Sopocie czy Warszawie – czynnie może uczestniczyć w polskim przewodniczeniu UE. Dzięki wsparciu przedstawicielstw organizacji i struktur europejskich oraz placówek dyplomatycznych i licznych sponsorów akcję EUROPEiSKO wzbogaciło miasteczko europejskie, w którym na mieszkańców czekały liczne gry, zabawy i poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Borzęcina.

Ciekawie przebiegała Mała Debata, prowadzona na wzór programu Duże Dzieci, w której wziął udział europoseł **Jan Kozłowski**. Dzieci z rozbijającą szczerością odpowiadały na pytania. Flagę Unii Europejskiej skojarzyły z... flagą Chin, a na pytanie dlaczego ma ona ko-

lor niebieski i żółty, odpowiedziały: „bo tak pasuje”. Później było wspólne z lokalnymi politykami czytanie bajek, a największą popularnością cieszyli się koszykarze Energi Czarnych Słupsk, którzy razem z dziećmi zagrali w „europejską koszykówkę”.

Podczas akcji podsumowany został konkurs plastyczny dla gimnazjalistów pod hasłem „Proszę, narysuj mi Europę”, którego organizatorem było Gimnazjum nr 1 im. R. Schumana w Słupsku. Również wśród uczniów szkół podstawowych EUROPEiSKO cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, a Szkoła Podstawowa nr 9 szczególnie zaangażowała się w to przedsięwzięcie. Akcja została bardzo ciepło przyjęta przez mieszkańców Słupska i padły propozycje kontynuacji projektu. Organizatorzy nie kryli, że EUROPEiSKO to dopiero ich pierwszy krok na drodze promocji UE w regionie.

Małgorzata Masłyk
Fot. BART



ZŁOM

KUPIĘ, PRZYJADĘ, POTNĘ
TEL. 607 703 135



KOMPUTERY SKLEP - KOMIS - SERWIS

76-200 Słupsk, ul. Sienkiewicza 1
tel. 0 59 840 20 80

KOMPUTERY NOWE I UŻYWANE ■ MODERNIZACJA KOMPUTERÓW, NAPRAWA, WYMIANA ■ SKUP I SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
KOMIS KOMPUTEROWY ■ DORADZTWO (SPECJALNOŚĆ: ZESTAWY DLA GRACZY I KARTY GRAFICZNE)

EKOBILET w Rejsie

Na tę informację kinomani czekali od dłuższego czasu. Wzorem wielu innych kin w Polsce również „Rejs”, kino mieszczące się w słupskim Młodzieżowym Centrum Kultury, wprowadziło internetową sprzedaż biletów. Cyfrowy EKOBILET można zakupić w ciągu 5 minut na stronie internetowej kina Rejs (www.emcek.pl/index.php/kino_rejs) lub przez Facebook.

Oplacony bilet dostarczany jest na telefon klienta i walidowany (sprawdzany) w kasie kina poza kolejnością. Nie trzeba stać w kolejkach, przychodzić pół godziny przed seansem, aby odebrać rezerwację. Siedząc przy własnym biurku można zdecydować, na jaki film i kiedy się wybrać do kina. Można „od ręki” sprawdzić, czy nasze ulubione miejsca są dostępne. EKOBILET to pewność i komfort, która – jak mają nadzieję organizatorzy – spodoba się widzom.

„Warto przekonać się, jak wygodny i prosty w obsłudze jest system EKOBILET! Gorąco zachęcamy do zakupu biletów on-line, zwłaszcza że już wkrótce w kinie „Rejs” takie hity, jak komedia **Marka Koterskiego** „Baby są jakieś inne” (premierowo!), najnowszy film **Pedro Almodovara** „Skóra, w której żyję” i wreszcie pierwsza trójwymiarowa superprodukcja polska „Bitwa warszawska 1920” (u nas jeszcze w 2D)” – zachęca kierownictwo słupskiego kina.



Październikowy repertuar obfituje w atrakcje, a wśród nich powodzeniem cieszyć się powinny wieczór z filmem francuskim pod hasłem „REJS po Sekwanie”, przegląd filmów o tematyce żydowskiej („Żydowskie motywy”), a także pokazy w ramach „Nowego kina duńskiego”. W październiku rusza też nowy cykl w kinie „Wtorki z klasyką”. Na dobry początek na ekranie pojawi się klasyczny film **Charlie Chaplina** „Brzdąc”. (opr. hrk)

„Emigracyjne” trofea

W dniach 24-25 września odbył się VIII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Polskiej Literatury Emigracyjnej im. Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Suchedniowie. Triumfy na nim święciły słupskie aktorki z Ośrodka Teatralnego Rondo.

W kategorii „Wywiedzione ze słowa” **Paulina Miecznikowska** za „Leżenie – ja”, etiudę ruchową inspirowaną wierszem **Mirona Białoszewskiego**, z wykorzystaniem multimedialnych, zdobyła pierwszą nagrodę. Etiudę reży-

serowała **Katarzyna Sygitowicz**, dźwiękiem oprawił **Maciej Sierosławski**, a o wizualizację wzbogacił **Michał Giedroń**.

W tej samej kategorii druga nagroda przypadła **Aleksandrze Ciecholewskiej** za prezentację

zatytułowaną „Jestem kobietą, wodą, ogniem, burzą, perłą na dnie...”, zrealizowaną na podstawie „Monologów waginy”, sztuki teatralnej Amerykanki **Eve Ensler**. Reżyserką tego spektaklu jest **Wioleta Komar**. (hrk)

Dzień otwarty w „Wodociągach”

„Wodociągi Słupsk” zapraszają mieszkańców miasta Słupska, gminy Kobylnica, gminy Słupsk oraz wszystkich zainteresowanych na

Dzień Otwarty Spółki 1 października (sobota). W godz. 10-14 będzie można zwiedzić Stację Uzdatniania Wody przy ul. Bohaterów Wester-

platte 54b, Oczyszczalnię Ścieków przy ul. Sportowej 73 oraz załatwić wszystkie formalności oraz zasięgnąć informacji w Biurze Obsługi Klienta przy ul. Elizy Orzeszkowej 1. Na placu Zwycięstwa przed słupskim ratuszem będzie wystawione stoisko informacyjne. Dla niezmotywowanych podstawione zostaną busy, którymi będzie można pojechać do obiektów spółki. Pierwszy odjazd o godz. 10, ostatni - o godz. 12. (I)

Alicja PRODUCENT GARAZÓW DLA SZANOWANYCH

ZHPU „ALICJA”
86-179 Nowe, ul. Gdańska 26
tel. 058 535-15-96
tel. 601-193-777

WWW.GARAZYKI.PL

RATY!



Ćwierć wieku budowy szpitala

Budowa nowego szpitala rozpoczęła się w 1986 roku. Miasto przeznaczyło na peryferiach 17 ha gruntów. 17 grudnia 1984 roku wojewoda słupecki wydał decyzję o lokalizacji inwestycji przy ul. Hubalczyków.

Pierwotnie szpital miał liczyć 1200, następnie 965 łóżek. W rzeczywistości jest ich 626. W latach 1986 – 1989 zbudowano blok łóżkowy w stanie surowym zamkniętym bez stolarki, budynek diagnostyczno-zabiegowy w stanie surowym otwartym, blok przychodni na etapie stanu zerowego oraz obiekty gospodarcze również w stanie zerowym. W latach 80. XX wieku zbudowane zostały również dwa

bloki mieszkalne dla pielęgniarek. Wartość obiektów powstałych do końca 1989 roku szacowano na 100 miliardów starych złotych. Na początku lat 90. minionego stulecia budowa szpitala została wstrzymana z braku pieniędzy. Po 11 latach od rozpoczęcia budowa pochłonęła ponad 220 mld starych złotych. Wznowienie prac budowlanych nastąpiło dopiero w 1997 roku, kiedy to budżet państwa przekazał na bu-

dowę 10 mln złotych. Zdecydowano, że szpital będzie budowany etapami. Najpierw pralnia, następnie spalarnia odpadów medycznych, podczyszczalnia ścieków, kuchnia, kotłownia, budynki gospodarcze. Wznowienie budowy wymagało przeprojektowania szpitala, gdyż zmieniły się wymogi i normy sanitarne, ciepłe, elektryczne.

Do 2005 roku udało się zbudować: dwa hotele pielęgniarskie o 120 mieszkaniach (1988-89); kotłownię tymczasową (1988); pralnię z kotłownią docelową (1997); zakład anatomii patologicznej (1999); stację transformatorową (1999); spalarnię odpadów medycznych (2000); drogi dojazdowe do spalarni (2000); kuchnię (2000); stację uzdatniania wody (2000); kotłownię wodną w pralni (2001); sterylizatornię (2004). W tym czasie w stanie surowym zamkniętym znajdowały się: budynek główny łóżkowy (100%); budynek diagnostyczno-zabiegowy (80%); budynek przychodni (80%); budynek łącznika (80%); zespół gospodarczy (80%); kotłownia na opał stały (70%); tunele komunikacyjne I etap (60%); uzbrojenie terenu (90%); drogi i place (55%).

Po dziesięciu latach istniała poważna obawa, że budowa potrwa kolejne 16 lat. Jednak w 2007 roku ówczesny marszałek województwa pomorskiego **Jan Kozłowski** podjął decyzję o dokończeniu budowy przez jedną firmę w myśl zasady „zaprojektuj i wybuduj”. Przetarg wygrało konsorcjum 3J – spółka z o.o. z Warszawy oraz Architekton – spółka z o.o. z Łodzi za łączną kwotę 170 mln złotych. Budowę szpitala wspierał finansowo samorząd miasta Słupska przekazując łącznie blisko 30 milionów złotych. Prace przy budowie szpitala miały się zakończyć do 30 maja 2010 roku. Niestety, budowa przedłużyła się do 26 września 2011 roku. Według szacunków resortu zdrowia koszt wybudowania jednego łóżka szpitalnego wynosi około 1 mln złotych. To oznacza, że nowy szpital w Słupsku kosztował ponad 600 mln złotych. (LL)

Fot. Wojciech Bielecki



Święto muzyki

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica w Słupsku w szczególny sposób uczci Międzynarodowy Dzień Muzyki. Wyjątkowy będzie nie tylko solista, ale i program wieczoru poprzedzającego to święto. Na słupskiej scenie, wraz z orkiestrą pod batutą **Bohdana Jarmołowicza**, zagra wirtuoz skrzypiec **Konstanty Andrzej Kulka**.

Zgodnie z zapowiedzią organizatorów, usłyszymy Koncert skrzypcowy D-dur op. 35 Piotra Czajkowskiego.

Obok dzieł Beethovena i Brahmsa jest jeden z trzech największych koncertów światowego repertuaru skrzypcowego. Koncert D-dur reprezentuje największe zalety języka kompozytorskiego Czajkowskiego: ujmujący liryzm narracji, bogatą inwencję melodyczną, inspirację barwną rosyjską muzyką ludową, wyrazistą konstrukcją, dramatyczną kontrastowość myśli muzycznych oraz błyskotliwą instrumentację. Nie można nie dostrzec mistrzowskiego wykorzystania pełnego wachlarza możliwości brzmieniowych solowych skrzypiec we wszystkich rejestrach oraz efektów wirtuozowskich najwyższej trudności.

W drugiej części tego przedświątecznego wieczoru wykonane zostaną suity Peer Gynt Edwarda Griega, skomponowane na prośbę norweskiego dramaturga Henryka Ibsena. Ibsen napisał sztukę Peer Gynt – historię legendarnego skandynawskiego myśliwego – w 1867 roku w trakcie podróży po Europie. Kiedy zamierzał wystawić swój dramat, zwrócił się do Griega z prośbą o napisanie muzyki do wybranych scen. W ten sposób powstało 26 utworów, z których w następnych latach Grieg wybrał osiem, jego zdaniem najbardziej efektywnych, zestawiając je w dwie suity. Obie suity stały się bardziej znane niż leżący u źródeł ich powstania dramat.

Koncert odbędzie się dzisiaj (30 bm.) o godz. 19 w sali PF Sinfonia Baltica w Słupsku. (hrk)



Fot. PFSB

Zwycięska „Nowa”!

Grupa teatralna „Gwiżdże”, działająca w Ośrodku Teatralnym Rondo w Słupsku, kroczy od sukcesu do sukcesu. Tym razem zdobyła pierwszą nagrodę na I Ogólnopolskim Festiwalu Teatralnym Dzieci i Młodzieży „Kocioł Teatralny 2011” w Inwałdzie (gm. Andrychów) za spektakl „Nowa”. Główną nagrodę słupszczanie podzieliłi z Teatrem „itd...” z Krosna za spektakl „Jestem”.

Scenariusz do tego przedstawienia powstał na motywach powieści Tomka Tryzny „Panna Nikt” i jest to dzieło zespołowe. Reżyserem spektaklu jest **Katarzyna Sygitowicz**, a autorem opracowania muzycznego – **Maciej Sierosławski**. Młodzi aktorzy wcielają się w role jednej z klas, w której pojawia się tytułowa nowa uczennica. Pochodzi z małej wsi i odnalezienie się w miejskich realiach stanowi dla niej poważne wyzwanie. Autorzy wersji scenicznej – w odróżnieniu od autora książki – nie konkretyzują miejsca wydarzeń, a to pozwala nadać im wymiar uniwersalny. Bo też problemy, z którymi przyjdzie się borykać „nowej” nie należą do incydentalnych. Stanowią codzienność dla wielu uczniów zmuszonych do zmiany miejsca zamieszkania i nauki. Bohaterka spektaklu styka się z szyderstwem, fałszywą przyjaźnią, wyrachowaniem i egoizmem, które były całkowicie nieznane w jej dotychczasowym środowisku. Próba zrozumienia tych postaw, zjednania sobie otoczenia naśladownictwem jest działaniem

wbrew naturze tytułowej bohaterki – budowanej wcześniej na prostolinijności i szczerości – i w konsekwencji prowadzi do poważnego konfliktu tożsamości. Niewątpliwa zaletą tego spektaklu jest to, że nie został opatrzony żadnym sloganowym, o charakterze etycznym, przesłaniem. Widz ma pełne prawo do snucia osobistych refleksji.

Wydarzenia sceniczne rozgrywają się w bardzo oszczędnie po-

myślanej, ale funkcjonalnej scenografii. Aktorzy mogą w niej skupić się na sobie i kreowanych postaciach, a dzięki nielicznym rekwizytom „dopełniać” swoje postaci. O ich talentach i możliwościach artystycznych niech świadczy i to, że **Kasia Prymkiewicz** i **Michalina Filimoniak** zdobyły indywidualne nagrody aktorskie w Inwałdzie. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz



„Gwiżdże” podczas przedfestiwalowej próby.



PROJEKTOWANIE, DOSTAWA
ORAZ WYKONAWSTWO
KOMPLETNYCH SYSTEMÓW **AUDIOWIZUALNYCH**.



Projekcje Twoich ulubionych filmów, EURO 2012 oraz wymarzonych koncertów wprost na "ścianie"? Zastąp telewizor ekranem w dowolnym miejscu Twojego domu. A dźwięk popłynie z najlepiej dobranej aparatury. Najwyższy poziom usług gwarantuje doznania podczas Twoich seansów. Aranżacje i sprzęt na Twoją kieszeń!

więcej na www.magiadzwieku.pl

Doktor Pomeranus

W Spichlerzu Richtera w Słupsku do 9 października prezentowana jest wystawa pn. „Jan Bugenhagen. Doktor Pomeranus. 1485 – 1558. Wystawa pokazuje sylwetkę czołowego przedstawiciela protestantyzmu na Pomorzu Jana Bugenhagena. Wystawę przygotowano dzięki współpracy z księdzem Wojciechem Froehlichem, proboszczem Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Słupsku.

Jan Bugenhagen urodził się w Wolinie 24 czerwca 1485 w rodzinie patrycjuszowskiej. Był synem rajcy miejskiego i burmistrza Gerharda Bugenhagena. Studiował na uniwersytecie w Greifswaldzie. W czasie studiów wstąpił do premonstratensów. Przebywał w klasztorze w Białobokach i na życzenie miejscowego opata norbertanów był rektorem szkoły miejskiej w Trzebiatowie oraz nauczycielem teologii w macierzystym klasztorze. Dzięki staraniom Jana Bugenhagena wzrósł poziom szkolnictwa w mieście, a trzebiatowska Szkoła Łacińska

i jej humanistyczny program stała się sławna na całym Pomorzu Zachodnim. W 1518 roku ukończył pisanie monumentalnego dzieła o historii miast pomorskich Pomerania. Zajmował się badaniem pism i wystąpień Marcina Lutra. Wnikliwa lektura dzieła O babilońskiej niewoli Kościoła jesienią 1520 roku spowodowała u niego zmianę dotychczasowego patrzenia na religię i konwersję na luteranizm. Skupił wokół siebie krąg duchownych i mieszczan i zaczął organizować pierwsze wspólnoty ewangelickie, które stały się zaczątkiem reformacji na Po-

morzu. W marcu 1521 roku Bugenhagen chcąc ukryć się przed prześladowaniami przeniósł się do Wittenbergi, gdzie poznał czołowych myślicieli protestanckich. W 1523 roku został wittenberskim proboszczem kościoła Najświętszej Marii Panny i zaczął wykładać teologię na miejscowym uniwersytecie. Poznał Marcina Lutra i stał się jego przyjacielem oraz stałym spowiednikiem. W późniejszych latach pracował przy



układaniu 17 artykułów, które stały się podstawą wyznania ewangelicko-augsburskiego, pomagał też Lutrowi tłumaczyć Biblię na język niemiecki. W 1533 otrzymał tytuł doktora teologii. W latach 1533-1534 dokonał samodzielnego przekładu Pisma Świętego. (opr. I)

Rybie Oko

Po raz szósty Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku zorganizowała Biennale Sztuki Młodych „Rybie Oko”. Zaplanowana na październik i listopad wystawa ma na celu przedstawienie twórczości młodych polskich poszukujących artystów, którzy w ramach biennale mają możliwość konfrontacji z innymi artystami, krytykami sztuki oraz szeroką publicznością.

Biennale zostanie zorganizowane w przestrzeniach wystawienniczych Galerii Kameralnej i Baszty Czarownic w Słupsku.

„Rybie Oko” od lat cieszy się zainteresowaniem ze strony młodych artystów. Szósta edycja spotkała się z ogromnym odze-

wem. Na konkurs wpłynęło 170 zgłoszeń.

Jury w składzie: **Piotr Bernatowicz** - krytyk, historyk sztuki, pracownik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, **Sebastian Cichocki** - krytyk sztuki, główny kurator w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, **Adam Mazur** - krytyk i historyk sztuki, kurator Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie, redaktor naczelny pisma „Obieg”, **Roman Lewandowski** - krytyk sztuki, specjalista ds. organizacji wystaw Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej oraz **Edyta Wolska**

- artystka, dyrektor Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej w Słupsku wyłoniło 14 artystów, którzy zostali zakwalifikowani do wystawy. Jej wernisaż odbędzie się 7 października o godz. 17 w Galerii Kameralnej. Wtedy też zostaną ogłoszone wyniki konkursu i przyznane nagrody pieniężne: nagroda główna w wysokości 10.000 złotych, nagroda marszałka województwa pomorskiego - 6.000 złotych, wyróżnienie - 1.500 złotych oraz wyróżnienia w postaci zaproszeń na wystawy indywidualne w Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej w Słupsku w 2012 roku. (LL)



Już pierwszy utwór, zatytułowany „Mantra”, pozwolił przyznać rację tym, którzy twierdzą, że muzyka Gadającej Tykwy „jest trudna do jednoznacznego sklasyfikowania. Najbliższej właściwej definicji są określenia etno, folk, world music. Specyficznego charakteru nadaje jej połączenie tradycyjnych instrumentów ludowych z instrumentami używanymi w muzyce klasycznej”. Na słupskiej estradzie zabrzmiały instrumenty pochodzące zarówno z Afryki Zachodniej (balafony, ngoni,

djemba, gita) jak i kubańskie conga, tradycyjne tureckie flety, bułgarski kawał, lira korbową, drumla czy didjeridoo, jak i znane z innych stylów waltornia, kontrabas i gitara basowa.

Zespół tworzy niepowtarzalną atmosferę, w której dominuje radość koncertowania i wyraziste zaproszenie publiczności do wspólnej zabawy. Piosenki inspirowane muzyką pochodząca z kontynentów afrykańskiego, amerykańskiego i europejskiego przeplatane są improwizacjami i znanymi

Tykwa zabrzmiała w Słupsku

Słupska Etnoscena zainaugurowała swój kolejny sezon spotkań z ciekawymi zjawiskami kulturowymi, obejmującymi różnorodność stylistyki muzycznej, ale zawsze sytuowane w obrębie folku i etno. Tym razem słupszczanom zaprezentowała się grupa Gadająca Tykwa z Warszawy.

tematami. Poczucie humoru i dowcipne spojrzenie na rzeczywistość - bardzo wyraźnie zaakcentowane w tekstach piosenek śpiewanych po polsku i krótkich zapowiedziach lidera zespołu **Gwidona Cybulskiego** - pozwalają szybko nawiązać kontakt z publicznością. Dopełnia całości znakomita gra instrumentalistów i charakterystyczny głos lidera i wokalisty zarazem. W programie wieczoru nie zabrakło oczywiście „nie wiedzieć dlaczego nazwanych naszym przebojem” - jak żar-

tbliwie podkreślił G. Cybulski - piosenki „Maliny”.

„Gadająca Tykwa” w Słupsku przemówiła głosami i instrumentami G. Cybulskiego (wokal, balafony, ngoni), Tomka Kubicy (waltornia, didjeridoo, wokal), **Sebastiana Wielądka** (lira korbową, flety, wokal), **Łukasza Lamży** (kontrabas, gitara basowa), **Nikodema Bąkowskiego** (congi) i **Kuby Pogorzelskiego** (djemba, grzechotki). Koncert został przyjęty owacyjnie, a muzyków namówiono na bis!

Tekst i fot. Ryszard Hetnarowicz

PION KULTURALNY

Król Kier w Rondzie

W słupskim Teatrze Rondo gościć będzie Studium Teatralne z Warszawy, które zaprezentuje spektakl zrealizowany na motywach powieści Hanny Krall, a zatytułowany „Król kier znów na wylocie”. Obejrzeć go będzie można tylko dzisiaj (30 bm.) o godz. 19.

Jak informują organizatorzy spektakl ten „traktuje o względności ludzkich wyborów i postaw w ekstremalnej sytuacji historyczno-życiowej oraz o tym, że mimo wszystko potrafimy niebywale kochać i poświęcać się w imię drugiego człowieka”. Grupa Studium Teatralne jest stowarzyszeniem istniejącym od 1997 r. na warszawskiej Pradze Południe. Praca Studium Teatralnego dąży do zespolenia i samokształcenia grupy, która stawia sobie za cel pogłębianie i szerzenie poczucia prawdy artystycznej poprzez sztukę teatru, docierając do najszerszych warstw społeczeństwa, a zwłaszcza do młodego pokolenia. Studium występowało na wielu festiwalach polskich i zagranicznych.

Organizatorem tego wydarzenia kulturalnego są Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego i Słupski Ośrodek Kultury. (hrk)



Nagroda dla wokalistki

Po raz drugi w tym roku prestiżową nagrodą uhonorowana została **Grażyna Auguścik**. Ta pochodząca ze Słupska znakomita wokalistka jazzowa - po tytule Wybitnego Polaka w USA przyznanej przez Fundację Teraz Polska - została również laureatką dorocznej nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Adresatami dorocznych nagród są osoby fizyczne działające w sferze kultury m. in. artyści, twórcy, animatorzy kultury, menedżerowie kultury, których działalność ma wpływ na rozwój i upowszechnianie kultury w Polsce oraz ochronę kultury i dziedzictwa kulturowego. Po raz pierwszy zostały również wręczone doroczne nagrody ministra dla instytucji w kategorii Mecenas Roku.

Grażyna Auguścik jest w przededniu premiery swojej najnowszej płyty, nagranej wspólnie z **Paulinho Garcią**, zatytułowanej „The Beatles Nova”. Ukaże się ona na przełomie października i listopada tego roku, a znajduje się na niej brazylijskie wersje najpiękniejszych piosenek zespołu The Beatles. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

Zaproszenie do twórczości

Stowarzyszenie Rozwoju „Inspiracje” ma zaszczyt zaprosić młodszych mieszkańców Słupska na cykl warsztatowy „Dotykając teatru” obejmujący m.in. dramę, zabawy integracyjne, plastykę ciała, ruch sceniczny, interpretację tekstu, emisję głosu i pracę ze scenariuszem. Warsztaty służą rozwojowi emocjonalnemu dziecka, pobudzeniu twórczości, łagodzeniu objawów różnych schorzeń przy wykorzystaniu metody arteterapii.

Warsztaty przeznaczone są dla dzieci niewidomych, niedowidzących i zdrowych w wieku od 6 do 13 lat. Kontakt w sprawie warsztatów: **Małgorzata Łosiewicz, tel. 507781164 (e-mail: gosia@inspiruj.org).** (I)

Medalowe żniwa

Podczas międzywojewódzkich mistrzostw w lekkiej atletyce, które odbyły się w Gdańsku, świetnie wypadli zawodnicy z Jantara Ustka. Podopieczni trenera Henryka Michalskiego zdobyli tam trzy złote i jeden srebrny medal, ustanawiając przy tym rekordy życiowe.

Złote medale zdobyli: **Klaudia Maruszewska** w rzucie oszczepem z wynikiem 40,11 m, **Patryk Błaszczak** w biegu na 2000 m z wynikiem 6.00,1 i **Marcin Mencfel** w biegu na 110 m p.pł. Marcin ponadto wywalczył srebrny medal w skoku w dal skacząc na odległość 6.31 m. **Klaudia Przybyszewska** była 8. w biegu na 1000 m, a **Marcin Dys** 6. na dystansie 600 z czasem 1.30.05. Jutro (1 października) w Kielcach rozpoczynają się mistrzostwa Polski młodzików w lekkiej atletyce. Trener Michalski liczy na – co najmniej – trzy medale swoich podopiecznych. (rym)

Fot. Ryszard Mazur



Od lewej stoją: Patryk Błaszczak, Paulina Przybyszewska, trener Henryk Michalski, Marcin Mencfel, Klaudia Maruszewska.

Porażka po błędach

Słupia Słupsk – Sambor Tczew 17:27 (10:11)

Słupia: Anna Iłska 5, Aleksandra Olejarczyk 3, Agnieszka Łażańska – Korewo, Milena Malich, Aleksandra Porębska i Katarzyna Cieśla – wszystkie po 2, Karolina Szczukowska 1.

Tak wysokiej porażki i to na własnym parkiecie, nie spodziewali się ani kibice, ani same szczyptornistki. Niestety inauguracyjny mecz słupszczanki przegrały przez własne błędy. Pierwsze minuty spotkania nie wróżyły wysokiej przewagi drużyny przyjezdnej. Jeszcze „na świeżości” słupszczanki zaskoczyły swoje przeciwniczki prowadząc nawet 6:3. Jednak kolejne minuty

odśmiały słabość drużyny gospodarzy, które popełniały coraz więcej błędów, a na domiar złego fatalnie spisywała się słupska obrona. Pierwsza odsłona zakończyła się wprawdzie tylko jednobramkową przewagą Sambora, za to w drugiej słupszczanki były tylko tłem dla tczewianek. Przez 12 minut Słupia grała osłabiona brakiem silnej zawodniczki **Agnieszki Łażańskiej-Korewo**, która zobaczyła czerwony kartonik i z ławki do końca oglądała mecz. Miejmy nadzieję, że trener **Michał Zakrzewski** wyciągnie wnioski z tego spotkania i kolejny pojedynek z MKS MOS w Gnieźnie zakończy się wynikiem korzystnym dla Słupi. (rym)

Gala Sportów Walki

Hala sportowa SP 5 przy ul. Hubalczyków w Słupsku będzie miejscem walk karate w tym meczu między reprezentacjami Szwecji i Polski w Fighting Ju Jitsu IMAF. Patronat nad imprezą sprawuje prezydent Słupska.

Zawody rozpoczną się w sobotę (1 października) o godz. 10 i potrwać do godziny 16. Zanoszą na przyjazd kilkuset zawodników z kraju i zagranicy. Na duże emocje zapowiada się w czasie meczu między reprezentacjami Polski i Szwecji, który zaplanowano w godz. 14-16.

Ponadto odbędą się zawody towarzyszące: - Puchar Polski seniorów Ju Jitsu kata parami, Kata Ju Jitsu parami dzieci, Fighting Ju Jitsu, semi kontakt kickboxing, międzynarodowy turniej karate i turniej kobudo. Imprezę zakończy Wieczór Samurajów. (rym)

Tauron Basket Liga sezon 2011/2012

Energa Czarni gotowi do boju!



Koszykarski zespół Energi Czarnych Słupsk jest już gotowy do walki o mistrzostwo kraju w Tauron Basket Lidze. W ubiegłą niedzielę koszykarze słupskiej drużyny zostali przedstawieni fanom basketu w Centrum Handlowym Jantar, pod które zajechali lśniącymi autami różnych marek, zaferowanych przez Multisalon Auto Diug w Słupsku.

W niedzielę pod CH Jantar w Słupsku ciągnęły tłumy kibiców i mieszkańców miasta. Kto żyw spieszyl zobaczyć na własne oczy koszykarzy Energi Czarnych, którzy wystąpią w słupskiej drużynie w sezonie 2011/2012. W zespole są nowe twarze, a do najdłużej grających w drużynie zawodników zalicza się **Mantas Cesnauskis**. Zżył się ze Słupskiem, przyjął polskie obywatelstwo, tu się ożenił, założył rodzinę, teraz jest kapitanem zespołu. Nowi w drużynie to **Stanley Burrell**, **David Weaver**, **Darnell Hinson** i **Scott Morrison**. Same superpochwały zbiera S. Burrell, mierzący 190 cm wzrostu rozgrywający, który godnie ma zastąpić ulubieńca słupskich kibiców **Jerela Blassingame'a**. Do Słupska przyjechał z Belgii, gdzie z drużyną Aalstaru wywalczył wicemistrzostwo tego kraju.

Kolekcjonerzy pamiątek podczas prezentacji uwijali się jak w ukropie. Każdy mógł bez większych przeszkód, zdobyć autografy wszystkich graczy, składanych na piłce, koszulce, bądź w specjalnym pamiętniku. Poza Litwinem z polskim paszportem Mantasem Cesnauskisem Polakami w obecnym składzie są **Patryk Przyborowski**, **Wojciech Osiński**, **Zbigniew Białek**, **Paweł Leończyk**, **Krzysztof Roszyk** i **Paweł Kikowski**.

Towarzystwo

W ramach przygotowań do sezonu drużyna rozegrała sporo spotkań towarzyskich. Uczestniczyła też w turniejach w Toruniu i Poznaniu. Na początku przygotowań nie ustrzegła się jednak porażki, przegrywając z niemieckim Yorkerem Brunzshwik 80:92, ale w kolejnych sparingach



było już lepiej. W Toruniu podczas koszykarskiego Memoriału im. Wojtka Michniewicza, podopieczni trenera **Dainiusa Adomaitisa** pokonali Polfarmę Starogard Gdański 83:60 i ulegli Treflowi Sopot 66:80. Natomiast w turnieju w Poznaniu wypadli jeszcze lepiej. Zwyciężając PBG Basket Poznań 81:67 i Zastal Zielona Góra 78:69 zajęli pierwsze miejsce. Świetne zawody w obu turniejach rozgrywał najsukutekniejszy w obu meczach **Darnell Hinson** pozyskany z Polonii Warszawa. W pierwszym meczu rzucił 22, a w drugim 20 „oczek”. To jednak nie koniec sprawdzianów przed ligą. Już dzisiaj 30 września i 1 października rozpocznie się w naszym mieście XVI Turniej Koszykówki o Puchar Prezydenta Słupska. Poza gospodarzami na parkiecie „Gryfii” zobaczymy AZS Koszalin, Polfarmę Starogard Gdański i Kotwicę Kołobrzeg.

„13” sezon

Rozgrywki w Tauron Basket Lidze rozpoczną się 8 października. Drużynie ze Słupska inaugurację koszy-

karskich rozgrywek przyjdzie świętować na wyjeździe w Tarnobrzegu, gdzie zmierzy się z tamtejszym zespołem Siarki Jezioro. Stęsknionym za koszykówką kibicom ze Słupska będzie trochę żal, ale nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. Pierwszego pojedynku nie będzie w Słupsku, ale aż trzy następne rozgrywane będą w hali „Gryfia”. 12 października Energa Czarni zmierzą się z Politechniką Warszawa, 16.10. z ŁKS Sphinx Łódź i 19.10. z Anwillem Włocławek. Po trzech meczach na własnym parkiecie Czarne Pantery wyjadą do Sopotu, by zmierzyć się z miejscowym Treflem. Przypomnijmy krótko, że słupscy koszykarze w koszykarskiej ekstraklasie rozpoczną 13 sezon. Do najwyższej klasy rozgrywek awansowali po sezonie 1998/1999. Dwukrotnie Czarne Pantery stały na podium na trzecich miejscach. Po raz pierwszy w sezonie 2005/2006 z trenerem **Igorem Griszczukiem**, a po raz drugi z trenerem **Dainiusiem Adomaitisem** w sezonie 2010/2011.

Ryszard Mazur
Fot. Zbigniew Bielecki





Sojusz Lewicy
Demokratycznej



MIEJSCE

2

Komitet Wyborczy SLD

DO SEJMU

Dorota
GARDIAS

www.gardias.info

NASZ GŁOS